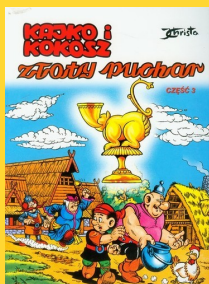


WAŻNE TEMATY:

- Klasa III d
- Zwyczajny–
niezwyczajny
- Uczeń z pasją
- Komiks



W TYM NUMERZE:

Klasa III d	1
Wywiad z Amelią Nejman	2
Wywiad z Klaudią Doroszuk i Karoliną Lizak	4
Komiks	6
Kącik językowy	14
Dodatek matematyczny	16



PG3info



Temat numeru: Komiks

ROK 2019 NR 2 I

WWW.PG3BP.PL

Klasa III d



Klasa III d, której wychowawczynią jest pani Beata Beczek, liczy 28 uczniów. W klasie tej jest 15 dziewczyn i 13 chłopców. Mimo częstych nieporozumień mamy mnóstwo wspólnych tematów, przygód oraz zabawnych wspomnień związanych z różnymi sytuacjami na lekcjach. Posiadamy także dobry kontakt z rówieśnikami z innych klas i nauczycielami. Jesteśmy grupą o zupełnie różnych charakterach, ale mimo to, jeśli trzeba, potrafimy się ze sobą dogadać. Oczywiście, zdarzają się liczne nieporozumienia, lecz umiemy temu zaradzić. Mamy kilka osób bardziej wyróżniających się z klasy, ale są też te ciche, które się nie wychylają. Jedna i druga grupa ma różne ciekawe zainteresowania. Pierwsza część lubi gry, książki, a także wzbogaca swoją wiedzę o nowe języki. Druga część woli sport, muzykę, taniec, śpiew, malowanie czy zwykłe wyjścia na miasto ze znajomymi. Ponad to mamy sporo pomocnych osób (w kwestii pracy domowej, kartkówek czy nawet sprawdzianów). Wśród nas są osoby ambitne, jak i te mniej ambitne. Nasza klasa nie należy do tych najgrzeczniejszych oraz najcichszych. Jesteśmy osobami, które aktywnie uczestniczą w akcjach charytatywnych oraz konkursach językowych jak i plastycznych.

Julia Lewczuk 3D

Uczeń zwyczajny — niezwykajny

Wywiad Amelią Nejman



Amelia Nejman

Mateusz Romaniuk - Witaj, nazywam się Mateusz Romaniuk. Będę przeprowadzać z Tobą wywiad na temat twojego hobby.

Amelia Nejman - Cześć!

M.R. - Powiedz mi jakie są Twoje zainteresowania?

A.N. - Moim hobby jest rysowanie.

M.R. - Jak długo zajmujesz się rysowaniem?

A.N. - Moją pasją interesuję się od dzieciństwa. Wszystko zaczęło się od oglądania przeróżnych kreskówek.

M.R. - Ktoś nakłaniał Ciebie do rysowania?

A.N. - Nikt. Jestem samoukiem, tajniki tworzenia ilustracji poznawałam samoistnie.

M.R. - Gdzie obecnie rozwijasz swoje hobby?

A.N. - Najczęściej szkicuję w domu i na przerwach w szkole.



M.R. - Jaki masz ulubiony styl rysowania?

A.N. - Najchętniej rysuję mangę i amine. Często rysuję także w stylu kreskówkowym, który jest jednym z najłatwiejszych form rysowania.

M.R. - Jaki jest twój największy sukces z tej dziedziny?

A.N. - Moim największym osiągnięciem jest znany kanał na YouTube „YoruShika”. Jeden z moich filmików obejrzało do tej pory 18 916 156 osób.

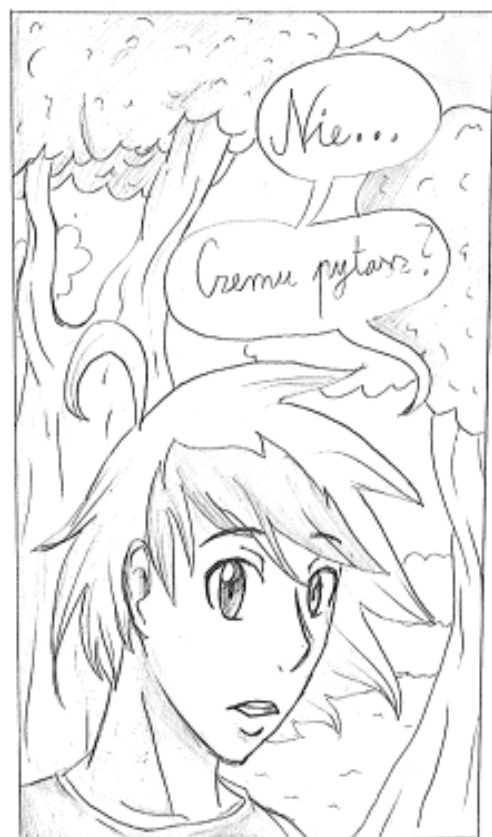
M.R. - Czy wiążesz swoją przyszłość z rysowaniem?

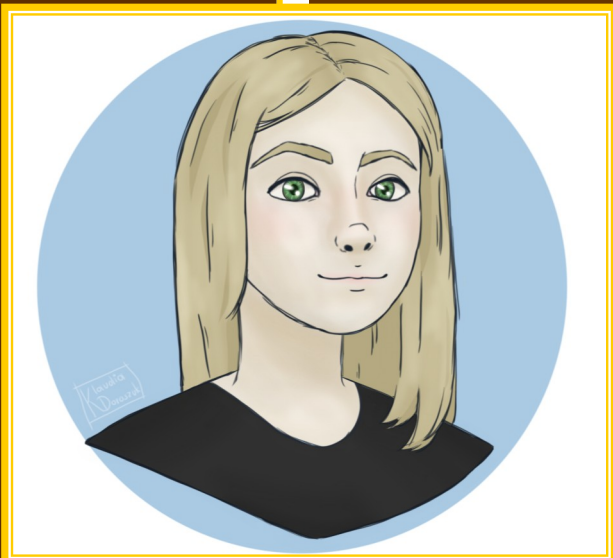
A.N. - Zdecydowanie tak. Sprawia mi to dużo satysfakcji i przyjemności, a ważne jest to, aby robić to, co się kocha.

M.R. - Dziękuję za wywiad i życzę Ci samych sukcesów i abyś dalej rozwijała swoje zainteresowanie na najlepszych uczelniach.

A.N. - Dziękuję.

Mateusz Romaniuk kl. III c





Karolina Lizak kl. 3d

Uczeń z pasją

Wywiad

z Klaudią Doroszką i Karoliną Lizak

Hubert Wójtowicz: Cześć! Mogę Wam zadać kilka pytań?

Karolina Lizak: Oczywiście!

Hubert: Jaka jest Wasza pasja?

Klaudia Doroszek: Naszym zainteresowaniem jest szeroko pojęty rysunek i rysowanie.

Hubert: Od kiedy zajmujecie się rysowaniem?

Karolina: Pamiętam, że od najmłodszych lat próbowałam rysować, na początku mi to nie wychodziło, lecz lubiłam to.

Klaudia: Ja zaczęłam rysować od trzeciej klasy podstawówki, lecz wcześniej również próbowałam coś tworzyć.

Hubert: Ktoś Was nakłaniał do rysowania, czy same zauważyłyście w tym ciekawe zajęcie?

Klaudia i Karolina: Neeee! Same to polubiłyśmy i się tym interesowałyśmy.

Hubert: Więc co lubicie rysować?

Klaudia: Na chwilę obecną lubię rysować ludzi, postacie wymyślone przeze mnie lub z kreskówek i seriali. Lubię też eksperymentować, lecz styl wychodzi bardziej kreskówkowy.

Karolina: Także lubię rysować postacie, lecz wolę zwierzęta i naturę. Nie do końca wychodzi mi styl realistyczny, więc wolę rysować w stylu Anime.

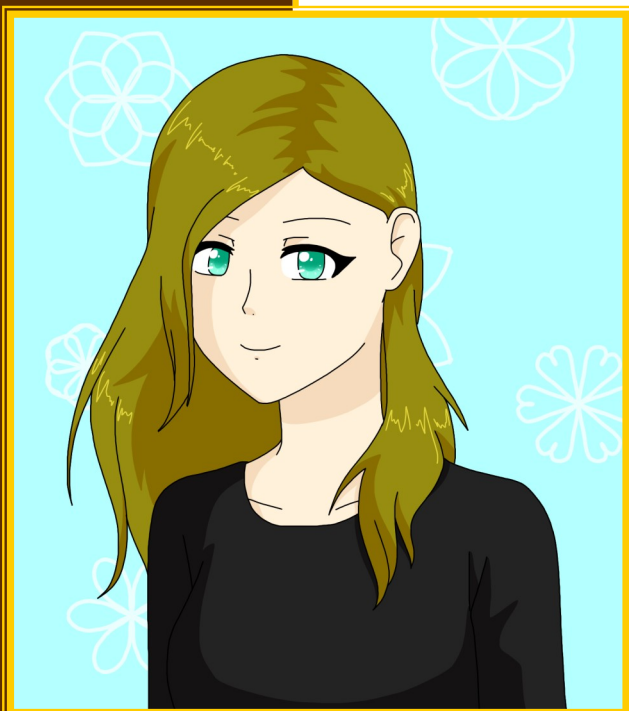
Hubert: Uczestniczycie w zajęciach dodatkowych?

Klaudia: Nie, nie chodzę na tego typu zajęcia.

Karolina: W podstawówce chodziłam na kółko plastyczne, lecz nie podobało mi się i po trzech latach stwierdziłam, że sama będę się doskonaliła.

Hubert: Ile czasu poświęcacie na rysunek?

Karolina: Zazwyczaj siadam do rysowania dopiero w weekend, ponieważ w dni szkolne nie bardzo mam na to czas. Najczęściej zajmuje mi to od czterech do pięciu



Klaudia Doroszek kl. 3d



Klaudia Doroszuk kl. 3d

Klaudia: Zależy od rysunku, lecz zwykle są to dwie, może trzy godziny. Czasem, gdy rysunek jest naprawdę wymagający, rozkładam go na kilka dni. Na co dzień lubię rysować proste rysunki, których wykonanie zajmuje mi około 15- 20 minut.

Klaudia: Ja także.

Hubert: Macie jakieś osiągnięcia w rysowaniu?

Karolina: W szkole podstawowej brałam udział w wielu konkursach, lecz sukcesem jaki najbardziej pamiętam, było zajęcie pierwszego miejsca w konkursie międzynarodowym.

Klaudia: Moje prace często umieszczane są w gazetce, a rok temu zajęłam pierwsze miejsce w konkursie wykonania godła.

Hubert: Chcecie, aby Wasza przyszłość była związana z rysowaniem?

Klaudia: Tak, mam plany związane z rysowaniem.

Karolina: Ja również. Sprawia mi to dużo przyjemności, lecz nie musi być koniecznością.

Hubert: W takim razie dziękuję za wywiad i życzę powodzenia!

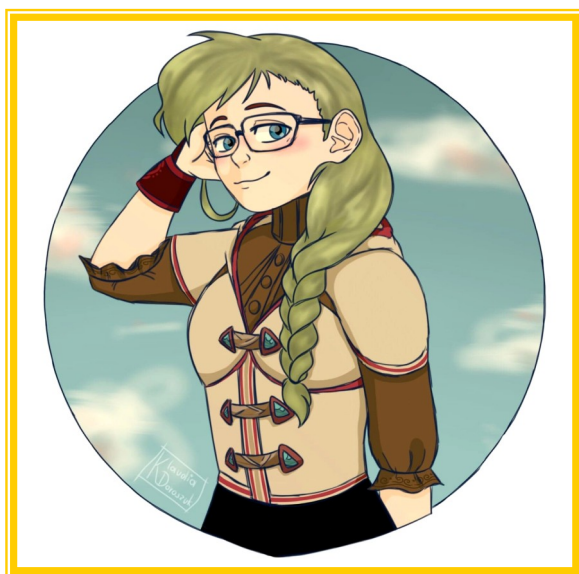
Karolina: Również dziękuję.



Karolina Lizak kl. 3d



Karolina Lizak kl. 3d



Klaudia Doroszuk kl. 3d



Klaudia Doroszuk kl. 3d

Historia komiksu

Historia komiksu sięga już najdawniejszych lat. . Kiedy oglądamy rysunki z heidelberskiego rękopisu księgi prawa niemieckiego z pierwszych lat XIII wieku, nie możemy oprzeć się temu skojarzeniu, że to komiksy. Wraz z postępującym wzrostem liczba ludu posiadających sztukę czytania, zaczęto ubarwiać akcję dialogiem. Dialogi te pojawiają się w dymkach wychodzących z ust bohaterów. Twórcą słynnych wczesnorenansowych cyklów komiksowych jest nie kto inny jak Giotto. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku tematyką komiksu były najpierw opowiadki humorystyczne i baśniowe, potem z melodramaty i następnie opowieści awanturnicze, fantastyka naukowa. W 1929 roku Hal Foster rozpoczął rysownie "Tarzana", a Phil Nowlan i Dick Calkins zrobili pierwszy komiks science fiction "Buck Rogers w XXV wieku". Od lat trzydziestych poszerzono komiks o nowe tematyki literackie, Biblia komiks, Iliada komiks, Que Vadis komiks, przygody historyczne i inne. Pierwotnymi odbiorcami byli dorośli, dopiero po czasie odbiorcami stały się również dzieci za sprawą imperium Walt Disney. Zaczyna egzystować w wersji rysunkowo – słownej na kartkach zawierających cykliczne przygody w obrazkach. W latach pięćdziesiątych wydawcy sięgnęli po klasyczne utwory literackie i przedstawili je w postaci komiksu, tak narodził się związek komiksu z filmem rysunkowym. W latach osiemdziesiątych nastąpił znaczący wzrost poszukiwań artystycznych w obrębie komiksu, skupiających się na przeniesieniu punktu ciężkości z płaszczyzny zdarzeń na płaszczyznę artykulacji. W Europie efektem mody na komiks artystyczny były narodziny eleganckie wydawnictwa, a w USA rezultatem tej mody przenikanie nowatorskich technik plastycznych do seriali.

„Poprzednikiem komiksu są rysunki na ścianach jaskiniowców.”

Patryk Melańczuk IIIc



Historia komiksu w Polsce

Komiks na ziemiach polskich pojawił się mniej więcej w połowie XIX wieku. Na początku rysunki były uzupełnieniem tekstu i pojawiały się, aby uatrakcyjnić całość utworu lub pomóc wyobrazić sobie opisywaną rzecz bądź postać. Z czasem w publikacjach, których odbiorcami stały się dzieci, ilustracje przestały być tylko uzupełnieniem tekstu, lecz stanowiły samodzielny byt. Były zamkniętymi historiami. Przykładem tego typu publikacji jest „Złota różyczka” Heinricha Hoffmana z 1858 roku. Stopniowo zaczęło się coś zmieniać i dostrzeżono potencjał komiksu również w publikacjach dla dorosłych. Ten okres trwał dwa lata. Niestety, w następnych kilkudziesięciu latach niewiele się zmieniło. Dopiero w 1905 roku w Łodzi pojawiła się polska wersja słynnego komiksu „Max i Moritz”. Była to pierwsza historia zamknięta w komiksowe ramki. W Polsce ukazała się pod tytułem „Miś i Wacek”. Od tego momentu komiks zaczął się prężnie rozwijać i już w 1919 roku powstał pierwszy i to nie byle jaki serial obrazkowy. Współcześnie znane nam komiksy, czyli te z dialogami w dymkach ukazały się dopiero w 1930 roku.



Historia komiksów dla dzieci

Komiksy podbijają serca czytelników bez względu na wiek i pochodzenie; powstają na ich podstawie adaptacje filmowe, a twórcy reklam uznają je za mocny środek perswazji. Zapewne każdy z nas miał kiedyś w ręku jakiś komiks. Jedni je kochają i potrafią zaczytywać się w nich bez końca, drudzy odrzucają, przyklejając im łatkę infantylnych obrazkowych historyjek dla dzieci. Tak skrajne opinie na temat komiksu nie przeszkodziły mu, w zostaniu znaczącym elementem kultury popularnej. Historia komiksu sięga czasów średniowiecza, kiedy to tworzone historie obrazkowe wysławiające bohaterskie czyny rycerzy. Wraz z pojawieniem się prasy w XIX wieku, komiks mógł trafić do większej liczby odbiorców, co wiązało się również z rozwojem jego formy. Złote czasy polskiego komiksu dla dzieci przypadają na okres PRL-u. Wtedy narodzili się bohaterowie, którzy do dziś cieszą się ogromną popularnością. Spora część komiksów dla dzieci ukazywała się piśmie "Świat Młodych", dla nieco starszego odbiorcy był magazyn "Relaks". Władze PRL-u dostrzegły w komiksie potencjał propagandowy i komercyjny. Komiksy propagandowe zestarzały się bardzo i dzisiaj stanowią jedynie ciekawostkę dla kolekcjonerów i badaczy gatunku. Natomiast komiksy autorskie do dziś dobrze się sprzedają.

Wiktorija Rewczuk kl.3C

Marvel Comics



Marvel Comics jest to najstarsze i najbardziej spopularyzowane amerykańskie wydawnictwo należące do Marvel Entertainment, jednej z filii Walt Disney Company. W 1933 roku z inicjatywy Martina Goodmana powstało Marvel Publishing. Po sześciu latach ukazała się pierwsza gazeta z komiksem pod nazwą Timley Comics,

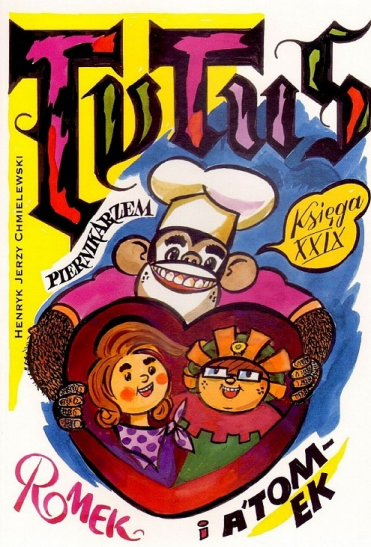
a bohaterem był Kapitan Ameryka. Komiksy cieszyły się dużą popularnością. W 1950 roku zmienili nazwę na Atlas Comics, od tamtego momentu sprzedalność spadła, czytelników męczył kontekst tych samych bohaterów. Pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku, kiedy w



firmie nastąpiły problemy finansowe, nazwę wydawnictwa zmieniono na bardziej uniwersalną i charakterystyczną Marvel Comics. Nazwa jest stosowana do dnia dzisiejszego. W 1962 roku wydano pierwszy komiks z serii Amazing Fantasy, którego bohaterem został Spider-man, postać ta jest dziś symbolem światowej pop kultury. Od tamtego czasu komiksy cieszą się dużym zainteresowaniem, są tłumaczone na wiele języków. Od 1990 tłumaczone są na język polski. Obecnie bohaterowie ci są bardziej popularni dzięki częstym kinowym i telewizyjnym ekranizacjom komiksów, określanymi wspólną nazwą Marvel Cinematic Universe. Bohaterami komiksu są jeszcze: Hulk, Blade, Punisher, Daredevil, Iron Man, Fantastyczna Czwórka i grupy Avengers oraz X-Men.

Patryk Melańczuk IIIc

Autorzy komiksów



Henryk Jerzy Chmielewski stworzył jeden z najbardziej znanych komiksów "Tytus, Romek i Atomek" w 1957 roku. Komiksy są wydawane aż po dzień dzisiejszy. Na początku publikowano je w młodzieżowej gazecie „Świat Młodych”, a od 1966 roku jako samodzielna książka. Tytus, Romek i Atomek jest najdłuższą ukazującą się polską serią komiksową. Fabuła komiksu Cały komiks opowiada o tym, jak dwóch harcerzy: Romek i Atomek chcą zrobić z mały Tytusa człowieka. Mały ta ma w sobie mnóstwo cech ludzkich, które przeważają nad cechami małpimi. W kolejnych tomach ukazane są podróże tytułowych bohaterów w różnorodne dziedziny nauki w bardzo ciekawych pojazdach, jakie skonstruował prof. T'Alent, bądź Atomek. Komiksy te bawiąc, uczą. Mimo że świat jest zupełnie wykreowany i można powiedzieć- absurdalny, to znajdują się w nim edukacyjne ciekawostki i przesłania.

Janusz Christa stworzył komiks "Kajko i Kokosz", który teraz cieszy się dużym powodzeniem czytelników. Bohaterami w komiksie są Kajko i Kokosz- wojownicy słowiańscy, którzy mieszkają w grodzie kasztelana Mirmiła. Przeciwnikami wojów są Zbójcerze walczący dla Hegemona i jego zastępcy Kaprała. Pierwszy raz ich przygody zostały opublikowane w Wieczorze Wybrzeża w 1972 roku, potem Christa przeniósł się do Świata Młodych.

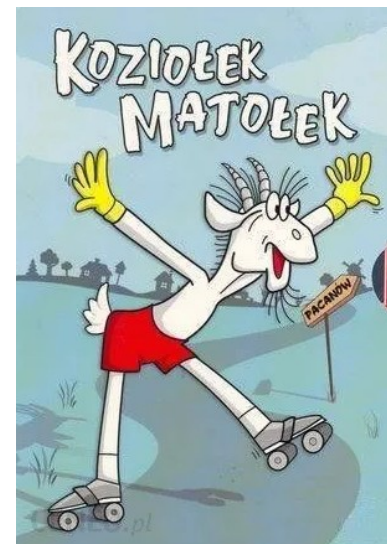
Albumy zostały wydawane do 1990 roku. Potem Janusz Christa ze względów zdrowotnych przestał rysować. W 2003 roku rozpoczęła została poprzez wydawnictwo Egmont Polska reedycja serii.

Wiktorija
Rewczuk kl.3C



Koziołek Matołek

Koziołek Matołek jest bohaterem utworu Kornela Makuszyńskiego. Można też śmiało stwierdzić, iż koziołek ten jest ikoną polskiej popkultury. Chyba każdy zna tego bardzo sympatycznego białego rogowca z długą brodą w czerwonych spodenkach i butach. Łatwo go polubić, lecz jest on głupiotki, naiwny oraz bardzo tchórzliwy, ciągle przed kimś ucieka, lecz nie trudno się temu dziwić, skoro spotyka na swojej drodze postacie, które próbują go zjeść. Potrafi też jednak być mądry i przebiegły, dzięki czemu często wychodzi z opresji. Koziołek Matołek ma również dobre, szlachetne i współczujące serce. Często pomaga wszystkim wokół. Nie jest chciwy, ponieważ znalezione przez siebie złoto oddaje polskim dzieciom, które bardzo lubi i na ich prośby postanawia pozostać w Polsce. Matołek jest bardzo wytrwały i nie zniechęcają go niepowodzenia, które często spotyka na swojej drodze. Może dzięki tym cechom pokochały go miliony Polaków.



Bartosz Demediuk 3C

WYBRANY AUTOR KOMISKU

Henryk Jerzy Chmielewski, znany jako „Papcio Chmiel”, urodził się 7 czerwca 1923 roku w Warszawie. Nazywano go również „ojcem polskiego komiksu”. Twórca serii komiksów, na których „wychowała się” Polska. Napisał komiks o przygodach Tytusa, Romka i Atomka oraz wiele innych. Walczył w Powstaniu Warszawskim (pseudonim Jupiter). Po wojnie służył w Wojsku Polskim jako artylerzysta. Swoją karierę zaczął jako grafik w „Świecie Przygód” i „Świecie Młodych”, a pierwsze komiksy narysował w 1947 roku. Kilka lat później wymyślił trójkę przyjaciół: Tytusa, Romka i Atomka. W komiksie autor pojawiał się jako Papcio Chmiel, a z czasem ten pseudonim stał się znakiem rozpoznawczym Chmielewskiego. Pierwsze tomy tego komiksu ukazały się w latach 50-tych a z czasem bohaterowie zmieniali się i w latach 90-tych ukazywały się już ostatnie egzemplarze. Jednymi z najpopularniejszych zeszytów są „Tytus poprawia dwójkę z geografii Polski” lub „Tytus na dzikim zachodzie”. Do tej pory ukazało się 31 zeszytów głównego cyklu i pięć albumów historycznych (bohaterzy w ostatnich tomach byli osadzeni w historycznych wydarzeniach). Komiksy Chmielewskiego były bardzo dynamiczne, a historia świetnie opowiedziana tekstowo i wizualnie. Pisał głównie dla dzieci. Na podstawie komiksu „Tytus, Romek i Atomek” powstał pełnometrażowy film animowany oraz gra komputerowa.

Kornelia Bolejszo 3c

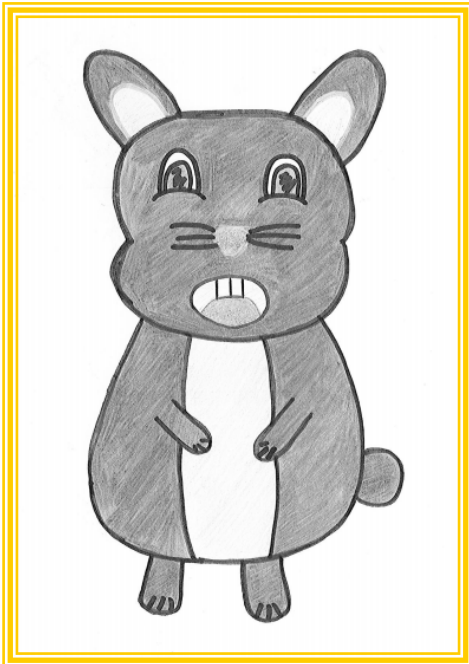
Walczą w Powstaniu Warszawskim (pseudonim Jupiter). Po wojnie służył w Wojsku Polskim jako artylerzysta. Swoją karierę zaczął jako grafik w „Świecie Przygód” i „Świecie Młodych”, a pierwsze komiksy narysował w 1947 roku.

FESTIWALE KOMISKOWE W POLSCE

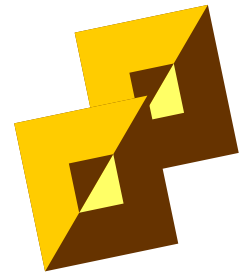
W Polsce odbywa się wiele przeróżnych imprez i festiwali kulturowych. Każdy znajdzie coś dla siebie. W Polsce organizowane są także festiwale komiksowe, a oto kilka z nich: Bałtycki Festiwal Komiksu- odbywa się latem w Gdańsku co rok już od 2008 roku. W trakcie imprezy przeprowadzane są spotkania z twórcami i wydawcami, wykłady i prelekcje na temat związany z komiksem, a także wystawy i konkursy. Inicjatorem i współorganizatorem jest wydawnictwo Hanami, Grupa Komiksowa GDAK oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku. Festiwal Komiksowa Warszawa- odbywa się także latem (w maju) w Warszawie co rok od 2010 roku. Podczas tego festiwalu również organizowane są spotkania z twórcami komiksu, ale nie tylko z Polski. Goście przyjeżdżają z zagranicy. Można kupić premiery komiksowe i wydania archiwalne. Główną atrakcją są doroczne nagrody Polskiego Stowarzyszenia Komiksowego. Organizatorami są Polskie Stowarzyszenie Komiksowe, Stowarzyszenie Twórców Contur oraz stołeczny Dom Kultury Śródmieście. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier w Łodzi- odbywa się jesienią w Łodzi co rok od 1991 roku. W czasie festiwalu odbywają się warsztaty dla rysowników i scenarzystów prowadzone przez doświadczonych twórców i znawców tematu, ale też wystawy, spotkania i prelekcje. Imprezie towarzyszy kiermasz wydawnictw komiksowych. Pomysłodawcą i jednym z organizatorów jest Robert Łysak.

Kornelia Bolejszo 3c

Prace naszych uczniów



Wiktoria Rewczuk kl. 3c



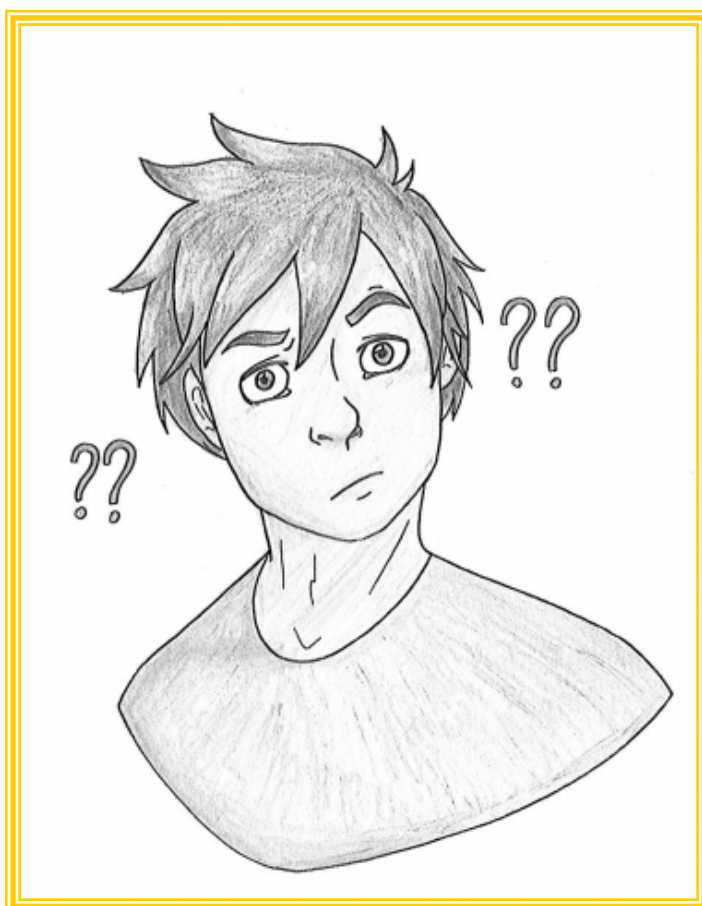
Weronika Hordejuk kl. 3d



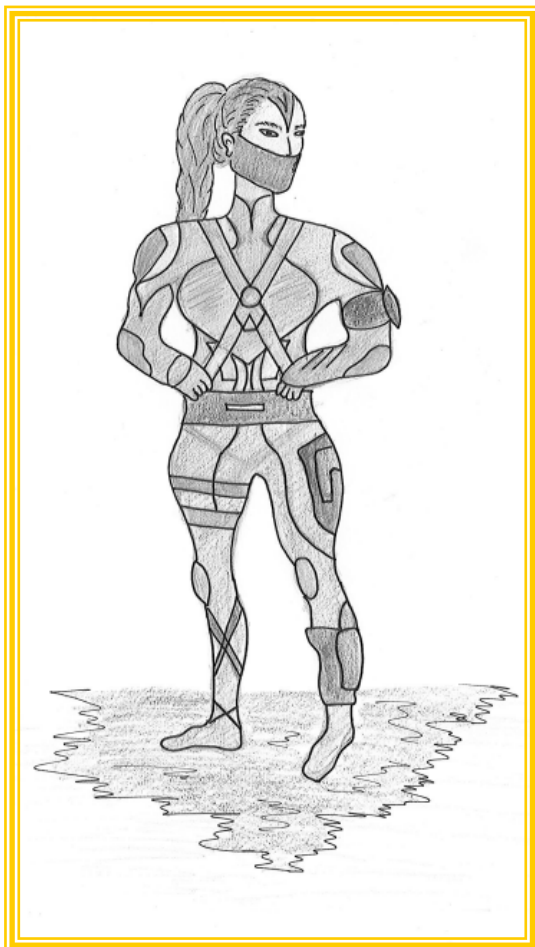
Magdalena Denicka kl. 3d



Natalia Czech kl. 3d



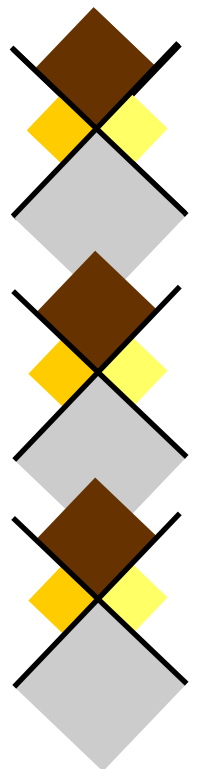




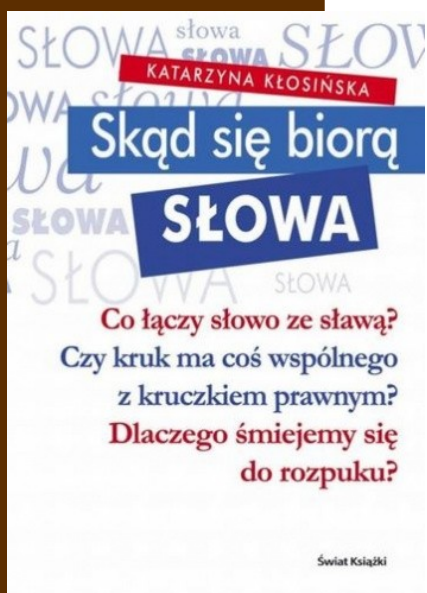
Natalia Chwedoruk kl. 3d



Julia Lewczuk kl. 3d



Kącik językowy



„Autor”

Na podstawie „Skąd się biorą słowa?” –Katarzyna Kłosińska.

„Autor”- słowo pochodzi z łacińskiego auctor, co dosłownie oznacza ‘ten, kto coś mnoży, powiększa, tworzy’. Dawniej wyraz „autor” miał właśnie takie znaczenie, czyli ktoś jest autorem szczęścia, dobrobytu, zakonu. Jednak słowo „autor” miało też inne znaczenie, otóż oznaczało kogoś, od kogo kupujemy, dostajemy lub dziedziczymy, czyli był odpowiednikiem dzisiejszego „sprzedawcy”, „darczyńcy”, „spadkodawcy”.

Od zawsze jednak „autor” oznaczał to, co dokładnie znaczy dzisiaj, czyli twórcę dzieła, książki, pracy naukowej czy też filmu, rzeźby, jakiegoś twórczego autorskiego dzieła. Przewrotnie jednak brzmi używanie określenia „autor” w kontekście skandalu, afery porażki, czyli wszystkich tych znaczeń, które mają wydźwięk negatywny. Można spotkać się z dużym nadużyciem ze strony zwłaszcza dziennikarzy, którzy słowo „autor” łączą ze „strzelcem bramki”, co zasadniczo nie budzi aż takiego niesmaku co „sprawca/autor zamachu”.

Słowo „autor” wraca zasadniczo do dawnego znaczenia, czyli nieco rozciągliwie patrząc na nie, oznacza mnożenie, powiększanie, tworzenie, chociaż zapewne wolelibyśmy, aby pozostało w kontekście tylko odnoszącym się do twórców wielkich dzieł.

Z dużą rozpiętością znaczenia tego wyrazu można spotkać się wśród dziennikarzy, którzy nadużywają i poszerzają znaczenie tego słowa, choćby w jednym z artykułów prasowych, gdzie znalazło się następujące zdanie: „Kazimierz Ł. Nie wypierał się autorstwa dziecka”, co właściwie zakrawa już na przejęzyczenie.

„Od zawsze jednak „autor” oznaczał to, co dokładnie znaczy dzisiaj, czyli twórcę dzieła, książki, pracy naukowej czy też filmu, rzeźby, jakiegoś twórczego autorskiego dzieła...”

Maja Milczanowska kl. 3C



„Działo, dzieło”.

Na podstawie „Skąd się biorą słowa?”

–Katarzyna Kłosińska.

„Działo” i „dzieło”: dwa wyrazy, które obecnie mają różne znaczenia, dawniej miały identyczne i były formami tego samego słowa. Zapożyczone od czasownika „dziać” oznaczały dosłownie „robić”, w praktyce oznaczały czyn, pracę, dzieło, rezultat pracy, wynik, czyli coś, co się zrobiło. Przez stulecia oba te słowa oznaczały właśnie wynik pracy, czyli to, co dzisiaj nazywamy i jak rozumiemy „dzieło”. Niemniej jednak oba słowa oznaczały również rodzaj broni miotającej pociski- czyli to co dzisiaj rozumiemy jako „działo”, właściwie trudno znaleźć etymologię wyrazu i dlatego tak to określono. Zatem przez długie stulecia do przełomu XVI/XVII wieku „działo” i „dzieło” były jednym wyrazem różniącym się głoską a oznaczającym dokładnie to samo. Jak wiadomo, język lubi precyzję, zatem od XVI wieku nastąpiła specjalizacja słów do „dzieła” rozumianego jako rezultat czy wynik pracy, „działo” do rozumienia w znaczeniu maszyny wojennej. Choć używano ich jeszcze przez jakiś czas synonimicznie, w rezultacie jednak rozdzieliły swoje znaczenia. Konkludując: jeśli jakieś słowa brzmią prawie identycznie i znaczą to samo, to albo się specjalizują w znaczeniu, albo jedno zanika.

Maja Milczanowska kl. 3C




„Czytać, czcić”.

Na podstawie „Skąd się biorą słowa?” –

Katarzyna Kłosińska.

Słowo „czytać” jest powszechnie rozumiane. Nie każdy jednak wie, że słowo to ma bliski związek ze słowem „czcić”, a dawniej oznaczały to samo, czyli czytać. Z wyrazów, które dawniej oznaczały czytanie należy również wymienić „czyść”, „czytywać” i „czytawać”. Do dzisiaj używane są jedynie dwa pierwsze czasowniki, czyli „czytać” oraz „czytywać”, przy czym drugie znaczenie rozumiane jest jako czynność od czasu do czasu. Z wymienionych powyżej znikły czasowniki takie jak „czcić”, które obecnie ma zupełnie inne znaczenie tj. otaczanie kultem czegoś oraz „czyść”, który nie ma związku z czasownikiem „czyścić”. Zasadniczo znaczenie tychże czasowników nie specjalnie zmieniło się na przestrzeni lat, przodek słów, o których mowa na początku tekstu, czyli „czytać” i „czcić” odnosił się przede wszystkim do rozpoznawania znaków, zarówno pisanych, takich jak dzisiejsze litery, jak i znaków nie pisanych, czyli sił boskich, a co za tym idzie otaczanie kogoś szacunkiem. Z tego wynika, że oba wyrazy „czytać” i „czcić” posiadały początkowo po dwa znaczenia- po pierwsze rozpoznawanie znaków pisanych, po drugie otaczanie kultem, szacunkiem, poważaniem. Język lubi precyzję i dokładność znaczeń, w związku z tym przez upływający okres czasu znaczenia tych czasowników doprecyzowały się i dlatego dzisiaj inaczej rozumiemy „czytać”, inaczej zaś „czcić”.

Maja Milczanowska kl. 3C



DODATEK MATEMATYCZNY

BOLESŁAW GLEICHGEWICHT



„100 lat, 100 lat ...” - nie wypada śpiewać tylko matematyce z racji jej święta. Ale możemy to zaśpiewać równolatkowi PTM (Polskiego Towarzystwa Matematycznego), urodzonemu 30 kwietnia 1919 roku w Warszawie Bolesławowi Gleichgewichtowi.

100 urodziny szacownego jubilata, który jest matematykiem, dydaktykiem oraz wychowawcą, zostały uhonorowane benefisem. Otrzymał on wtedy swoją karykaturę wykonaną przez T. Brodę, a wręczył mu ją dyrektor Instytutu Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego.



Szanowny jubilat swoją przygodę z nauką rozpoczął ukończeniem Gimnazjum im. Reja w Warszawie, co otworzyło mu drogę na studia fizyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Studia jednak przerwała II wojna światowa, która rozpoczęła jego wędrówkę po świecie zakończoną w 1956 roku osiedleniem się we Wrocławiu. A co z jego nauką? Kontynuował ją w czasie swojej wędrówki powojennej. W 1945 roku rozpoczął studia matematyczne na Uniwersytecie w Odessie, które z wyróżnieniem ukończył w 1950 roku. Tak jak już wspomniałam, w 1956 roku dołączył do Hugo Steinhausa i Edwarda Marczewskiego, wybitnych polskich matematyków, w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w 1961 roku obronił doktorat. Potem zrobił habilitację, którą cofnięto mu ze względów politycznych, a w 1968 roku otrzymał tytuł docenta. Jego pracę na Uniwersytecie przerwał stan wojenny i to, że po jego wprowadzeniu zaczął się ukrywać i był poszukiwany nawet listem gończym i w 1983 roku został z niego zwolniony. Na swój wrocławski Uniwersytet po pracy w PAN wrócił w 1989 roku.

Można by było zadać pytanie, co takiego zrobił Gleichgewicht, że zasłużył sobie na to, aby się ukrywać po wprowadzeniu stany wojennego i potem mieć list gończy na swoim koncie. Na to złożyła się jego działalność w opozycji antykomunistycznej. Od 1976 roku był współpracownikiem Komitetu Obrony Robotników, w 1978 roku był sygnatariuszem deklaracji założycielskiej Towarzystwa Kursów Naukowych, stał się też niekwestionowanym autorytetem wrocławskiego środowiska opozycyjnego (tzw. Rady Jedności). W 1980 roku włączył się w budowanie struktur NSZZ Solidarność, w 1981 roku przewodniczył strajkowi na Uniwersytecie Wrocławskim (wiosną i zimą). W ukryciu do III 1982 roku kierował tajnymi strukturami Solidarności na tymże Uniwersytecie. Ujawnił się w XII 1982 roku i po procesie został skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Od 1985 roku współzarządzał Polskim Funduszem Praworządności wspierającym represjonowanych. W 1999 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na zakończenie warto przytoczyć fragment wywiadu Romana Dudy z naszym bohaterem:

- Gdybyś stanął przed młodymi i miał im coś powiedzieć z perspektywy swoich 100 lat: jak się mają w życiu zachować, do czego mają dążyć, co jest w życiu ważne, co byś im powiedział?
- Powiedziałbym im, że trzeba być porządnym człowiekiem, że trzeba być uczciwym i stawiać zawsze na walkę o dobro, o wolność, o demokrację i szczęście ludzi.

Następnych wielu lat w zdrowiu, Panie Profesorze, to Pański podręcznik do algebry był niezastąpionym w przygotowaniu się do egzaminu z algebry.

AK

„Powiedziałbym im, że trzeba być porządnym człowiekiem, że trzeba być uczciwym i stawiać zawsze na walkę o dobro, o wolność, o demokrację i szczęście ludzi!”

Liczba 21 w Biblii oznacza całkowitą doskonałość, boską mądrość i pełnię szczęścia związaną z osiągniętym celem. Jest symbolem jedności dokonującej wyboru między światem ducha a światem materialnym, jest liczbą oznaczającą odpowiedzialność.

Liczba 21 jest uważana za liczbę szczęśliwą może dlatego, że liczba 21 jest iloczynem dwóch liczb 7 i 3, które są uważane też za liczby szczęśliwe.

Salwa z 21 dział jest oddawana, aby uhonorować członków rodziny królewskiej lub głów państwa. Oddanie takiej salwy to symbol pokojowych zamiarów.

Tradycyjna sześcienna kostka do gry w sumie posiada 21 oczek.

Liczba 21 związana jest z prostą grą karcianą, polegającą na dobieraniu kolejnych kart dotąd, aby osiągnąć wartość liczbową posiadanych kart jak najbliższą (ale nie większą niż) 21. Gracz otrzymuje kolejne karty z talii dotąd, aż sam zdecyduje, że nie chce już więcej kart, lub otrzyma wynik 21 lub większy. Suma większa lub równa 22 oznacza przegraną. Wyjątkiem od tej reguły jest perskie oczko (dwa asy). Perskie oczko zawsze oznacza wygraną.

W oczko gra się talią od 2 do asa.

Punktacja:

- ◆ karty 2 do 10 mają wartość równą wartości karty
- ◆ walet – 2 pkt.
- ◆ dama – 3 pkt.
- ◆ król – 4 pkt.
- ◆ as – 11 pkt.



AK

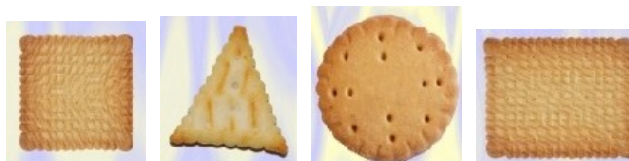
ACH TE ŁAKOCIE ?

Postępując się Słownikiem Języka Polskiego, można wyczytać, że łakocie to wyroby trwałe, cukiernicze takie, jak np.: cukierki, czekolada, ciasteczka itd. Natomiast łaćko to coś bardzo smacznego, to smakołyk, przysmak, rarytas, specjał, czy delikates. Zapewne teraz zastanawiacie się, co z tymi pysznościami (nie zawsze zdrowymi) ma matematyka, a i tu powiem jak zawsze „matematyka jest wszędzie”.

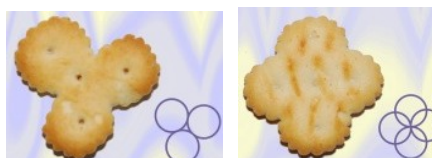
Jedząc pyszne ciasteczka, zwracacie uwagę na smak, a warto by czasem zwrócić uwagę na ich piękne matematyczne kształty.



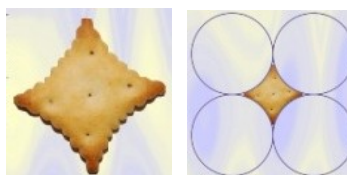
Są kształty popularnych figur, takich jak prostokąty, kwadraty, trójkąty czy koła.



Są też bardziej wyszukane ciasteczkowe kształty, które np. przyjmują kształt rozet.



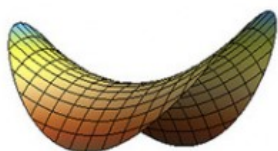
Inne wyszukane kształty to krakers w kształcie krzywej zwanej *asteroidą*. Powstaje ona jako ślad punktu na obręczy okręgu toczącego się wewnątrz okręgu o czterokrotnie większym promieniu.



Podobnie powstaje krzywa zwana *deltoidą*. Ma trzy "wierzchołki", bo powstaje jako ślad punktu na obręczy okręgu toczącego się wewnątrz okręgu o trzykrotnie większym promieniu.



Ciasteczka, a dokładniej herbatniki, połączyli dwóch zwaśnionych matematyków Gottfrieda Leibniza i Izaaka Newtona, którzy spierali się o pierwszeństwo w stworzeniu rachunku różniczkowego



Na koniec zostawiłam przekąskę, którą trudno nazwać łakociem. Mimo że prawie wszyscy mówią, że jest mało zdrowa, a i tak ją się je – chipsy. Przyjrzyjcie się chip-som a zauważycie, że mają kształt paraboloidy hiperbolicznej, zwanej też powierzchnią siodłową. Powierzchnia ta powstaje wskutek przesunięcia paraboli wzdłuż innej paraboli, przy czym obie muszą leżeć w prostopadłych płaszczyznach, AK

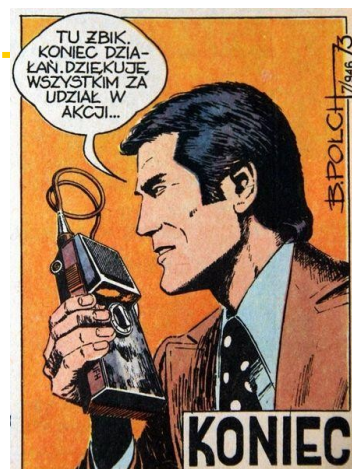


SKŁAD REDAKCYJNY NUMERU 21

1. Hubert Wójtowicz III C
2. Mateusz Romaniuk III C
3. Maja Milczanowska III C
4. Wiktoria Rewczuk III C
5. Kornelia Bołęszko III C
6. Bartosz Demediuk III C
7. Patryk Melańczuk III C
8. Patrycja Gubczuk III C
9. Paweł Chomiuk III C
10. Julia Lewczuk III D
11. Karolina Lizak III D
12. Klaudia Lewczuk III D
13. Amelia Nejman III D
14. Klaudia Doroszuk III D
15. Natalia Czech III D
16. Weronika Hordejuk III D
17. Natalia Chwedoruk III D
18. Magdalena Denicka III D

opiekunowie

1. Dorota Galej-Mazur
2. Dorota Stanilewicz
3. Albina Kozaczuk
4. Małgorzata Klimek
5. Agnieszka Sokolnicka
6. Iwona Kulpa



<http://gimnazjum.platerka.pl/>

e-mail: pg3info@wp.pl

